



PartitionMagic 2.03

Czary z partycjami

Program *FDISK* jest wykorzystywany przez większość użytkowników stosunkowo rzadko, dlatego że podczas zmiany struktury dysków i/lub liczby partycji niszczy zgromadzone na dysku dane. Produkt firmy PowerQuest – *Partition-Magic* – wykonuje powyższe operacje bez naruszania zawartości „twardziela”.

Dostarczona do redakcji aplikacja pracuje pod kontrolą systemu DOS, choć jest w stanie operować na danych zgromadzonych na partycjach różnych systemów plików (patrz ramka z plusami i minusami). Istnieje także wersja programu dla systemu operacyjnego OS/2, poszerzona m.in. o możliwość konwersji partycji FAT na HPFS z zachowaniem długich nazw plików wykorzystywanych przez Windows 95.

Podstawową operacją wykonywaną przez *Partition-Magic* jest zmiana wielkości partycji. Można zwiększać jej objętość wykorzystując wolną przestrzeń dyskową (tzn. nie przypisaną do żadnej partycji) oraz zmniejszać ją, przy czym dolnym ograniczeniem jest w tym przypadku wielkość danych zeskalowanych na modyfikowanym dysku logicznym. Program umożliwia także tworzenie partycji (wraz z formatowaniem w systemie FAT oraz HPFS), ich przesuwanie i usuwanie, ustawianie partycji startującej, a nawet zmianę wielkości jednostki alokacji dysku (klastra). Wszystkie te operacje wykonywane są przez *Partition-Magic* „w locie”, czyli bez niszczenia danych.

Aplikacja pozwala na ukrywanie partycji (nie są one

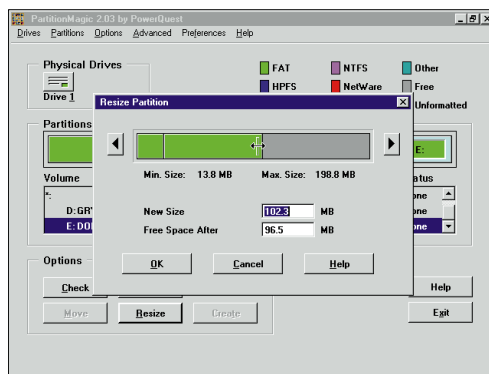
widoczne po ponownym uruchomieniu komputera) oraz ich „odkrywanie”, potrafi obsługiwać dyski skompresowane programem kompresującym *Stacker* oraz „twardziele” o liczbie cylindrów

o tak dużym rozmiarze. Użytkownikom systemu Windows 95 przyda się zapewne opcja **Root Resize**, zmieniająca limit liczby zbiorów, które mogą się znajdować w głównym katalogu dysku.

Każda długa nazwa pliku, stosowana w systemie Microsoftu, zajmuje bowiem więcej niż jedną pozycję w strukturze dyskowej, proporcjonalnie do swojej długości, co może powodować

„zapychanie się” głównego katalogu przez zbiory o długich nazwach.

Program można uruchamiać z dyskietki, choć do wykonywania bardziej skomplikowanych operacji wymaga on ok. 4,5 MB wolnego miejsca na twardym dysku. W aplikację



Pozory mylą: PartitionMagic, choć wyposażony w interfejs graficzny łudząco przypominający Windows 95, jest programem DOS-owym

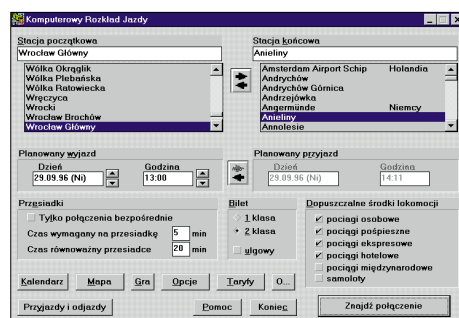
większej niż 1024 (dotyczy dysków o pojemności większej niż 520 MB) – choć nie jest w stanie zmienić partycji

Komputerowy Rozkład Jazdy edycja 5b

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

Każdy, kto kiedykolwiek chcąc poznać szczegóły rozkładu jazdy PKP stał w długiej kolejce do okienka „Informacja”, z radością przyjmie piątą już wersję *Komputerowego Rozkładu Jazdy*. Poprzednie edycje programu (pracujące wyłącznie w systemie DOS) opisywane były na łamach CHIP-a dwukrotnie (patrz nr 5/94 i 12/94).

Nadesłany do testowania pakiet KRJ edycja 5b gdańskiej firmy InfoIndex jest aktualny do 01.06.1997 i zawiera trzy wersje programu. Dwie z nich pracują w środowisku DOS i przeznaczone są dla komputerów starszego typu (funkcjonujących tylko w trybie rzeczywistym), albo zgodnych z PC 386 (czyli pracujących w trybie chronionym) i wyposażonych przynajmniej w 2 MB RAM.



Duża liczba elementów okna głównego programu PKP w wersji dla środowiska Windows może oszołomić początkującego użytkownika

Trzecia przeznaczona jest do pracy w środowisku Windows 3.1x (również Windows 95).

Program zawiera aktualny rozkład jazdy PKP oraz lotów PLL LOT, w tym połączenia międzynarodowe (istnieje

możliwość wyboru ponad 300 zagranicznych stacji i lotnisk). Aplikacja obejmuje również najważniejsze elementy rozkładów jazdy innych europejskich linii kolejowych; program ostrzega jednak, że podawane przez niego połączenia pomiędzy stacjami zagranicznymi mogą nie być optymalne.

Po wybraniu z rozwijalnych list stacji początkowej i końcowej, wyznaczeniu daty (istnieje możliwość skorzystania ze specjalnego kalendarza) i godziny wyjazdu lub przyjazdu, można jeszcze określić klasę wagonu, zniżkę na bilet, interesujące nas rodzaje środków lokomocji (różne typy pociągów i samoloty) oraz rodzaj połączenia (bezpośrednie lub z przesiadkami). Po znalezieniu połączenia uzyskuje się

informacje o długości trasy, liczbie przesiadek, czasie podróży i koszcie biletu (tylko dla pociągów krajowych). Program bierze również pod uwagę możliwość przejazdu środkami komunikacji miejskiej lub nawet przemarszu pomiędzy blisko położonymi dworcami. Aplikacja pozwala na zapoznanie się ze szczegółowym opisem trasy (miejsca przesiadek i czas oczekiwania) oraz na wykreślenie jej na mapie. Informacje te można również wydrukować (trasę na mapie tylko w wersji dla Windows). Ponadto można uzyskać informacje o wcześniejszych i późniejszych połączeniach. Nowością w stosunku do poprzednich wersji jest możliwość znajdowania przyjazdów lub odjazdów dla wybranej stacji w zadanym czasie (dotyczy to także połączeń lotniczych). Pakiet umożliwia też zapoznanie się z terminami kursowania i wyposażeniem określonego środka lokomocji oraz opisem każdej stacji.



- + dowolne operacje na partycjach bez niszczenia danych
- + obsługa systemów FAT, HPFS, NTFS, LinuxExt2
- + bardzo dobra dokumentacja
- + brak polskiej wersji

wbudowano dwa przydatne moduły: pierwszy, testujący logiczną poprawność dysku (notabene jest on znacznie bardziej funkcjonalny niż dostarczany z systemem Windows 95 *Check Disk*) i drugi – testujący fizyczną powierzchnię dysku.

Opisując program należy wspomnieć o doskonałej instrukcji obsługi. Takiego podręcznika może pozazdrościć firmie PowerQuest wielu bardziej utytułowanych konkurentów. Opisano w nim wszystkie opcje programu, zachowując przy tym odpowiedni poziom szczegółowości. Książkę uzupełnia praktyczny wstęp teoretyczny oraz różne scenariusze postępowania przy

W skrócie

PartitionMagic 2.03

Wymagania: PC 386; karta graficzna VGA; 4 MB RAM; DOS 5.0; ok. 4,5 MB na dysku
Producent: PowerQuest Corp., USA, <http://www.powerquest.com>
Dostarczył: Westwood, Warszawa, tel. (0-22) 633 40 51, fax (0-22) 663 48 26, e-mail: info@westwood.com.pl, <http://www.westwood.com.pl>
Cena: od 250 zł

stosowaniu odmiennych systemów operacyjnych.

PartitionMagic umożliwia dowolną manipulację strukturami logicznymi dysku, co pozwala na ich dokładne dopasowanie do wymagań użytkownika. Program jest niezastąpiony w przypadku wykorzystywania wielu systemów operacyjnych, wymagających partycji z różnymi, niezgodnymi ze sobą, systemami plików. Jedyną wadą opisywanej aplikacji jest fakt, że nie istnieje (jak na razie) polska wersja językowa pakietu.

Wojciech Wrzaskala

Bardzo ciekawym pomysłem autorów programu jest dodanie w wersji dla Windows gry polegającej na wyszukiwaniu na mapie stacji kolejowych. Po wskazaniu za pomocą myszy typowanego miejsca, program pokazuje faktyczną lokalizację stacji, podaje odchylenie w kilometrach i przyznaje odpowiednią liczbę punktów.

Do pakietu dołączono mapy sieci kolejowych w Polsce i Europie oraz napisany prostym językiem, 29-stronicowy opis programu. Obie wersje programu przeznaczone dla środowiska DOS posiadają interfejs użytkownika w języku polskim, angielskim i niemieckim. Na zamówienie pakiet może być dostarczony w wersji przystosowanej do pracy w sieci Novell NetWare.

Jednym z nielicznych mankamentów programu wydaje się zbyt przeladowane informacjami okno główne aplikacji dla środowiska Windows.

W skrócie

Komputerowy Rozkład Jazdy edycja 5b

Wymagania: PC XT lub AT, 1-2 MB RAM (wersje dla DOS 5.0); PC 386, 2 MB RAM (wersja dla Windows 3.1x); ok. 1-2,2 MB na dysku
Producent: InfoIndex, Północna DOKP-Gdańsk, tel. (0-58) 38 33 68, fax (0-58) 38 32 28
Cena: ok. 70 zł
Uaktualnienie: ok. 25-35 zł

- + szczegółowe informacje o stacjach i pociągach
- + bogate możliwości w zakresie wyszukiwania połączeń
- + możliwość wydruku trasy połączenia
- + nie najlepszy interfejs użytkownika

Zawiera ono dwie listy rozwijalne, siedem grup i aż dwanaście przycisków, można więc obawiać się, że nowi, nie wprawieni użytkownicy będą mieli na początku nieco problemów z jego obsługą.

Ewa Pralat

LAN Opiekun 2.0



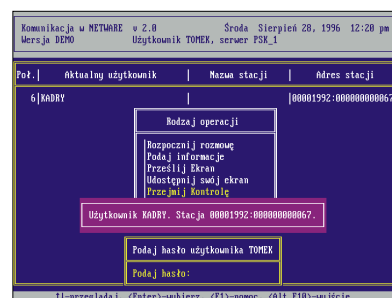
Sieciowy podglądacz

Każdemu administratorowi sieci NetWare pewnego dnia przestają wystarczać narzędzia dostarczane wraz z systemem. Szczególnie brakuje możliwości „podejrzenia” ekranu dowolnego użytkownika, co znacznie ułatwia udzielanie pomocy. Programów usprawniających pracę administratorów sieci jest na polskim rynku przynajmniej kilka; jednym z nich jest nowa wersja programu *LAN Opiekun* firmy Doctor Q z Krakowa.

Program należy do prostych w obsłudze. Po wybraniu użytkownika (lub grupy użytkowników), możliwa jest realizacja różnych operacji, takich jak wysłanie komunikatu, przeprowadzenie interaktywnej „rozmowy”, czy uzyskanie dowolnych informacji o danym komputerze (np. mapy pamięci operacyjnej). W skład pakietu wchodzi również prosty program pocztowy, jednak najważniejszą i najciekawszą funkcją *LAN Opiekuna* jest przejmowanie kontroli nad stacją roboczą, dzięki której klawiatura i monitor administratora sieci „stają się” klawiaturą i monitorem dowolnego użytkownika. Dzięki temu można komuś pomóc nie wychodząc z własnego pokoju, a w ostateczności – wydać polecenie zrestartowania stacji roboczej. Niestety, pakiet pozwala na przechwytywanie tylko ekranów tekstowych lub graficznych o małej rozdzielczości (np. edytor *Tag*), chyba że serwer i komputer użytkownika wyposażone są w tę samą kartę graficzną. Program umożliwia również przesłanie wybranym użytkownikom zawartości własnego ekranu.

Aby *LAN Opiekun* działał optymalnie, należy na każdej stacji roboczej zainstalować rezydentny program, którego zadaniem jest przesyłanie danych do serwera. Równie ważna jest dobra konfiguracja.

Istnieje możliwość zdefiniowania opcji wymagających dodatkowego potwierdzenia hasłem supervisora, a także określenie, których użytkowników nie będzie można „podglądać”. Program pozwala także na nadawanie stacjom roboczym dowolnych, charakterystycznych nazw,



Niektóre operacje realizowane za pomocą LAN Opiekuna wymagają potwierdzenia hasłem administratora sieci

dzięki czemu łatwo je można później rozróżniać.

Program można polecić administratorom sieci NetWare. Wprawdzie nie oferuje tylu możliwości, ile *ManageWise*, znacznie jednak upraszcza zarządzanie siecią. Za cenę 975 zł dobrze by było otrzymać pakiet, który zawiera także funkcje monitorujące poczynania użytkownika (np. zmianę hasła).

Tomasz Zaród

- + menu zbliżone do standardów systemu NetWare
- + dobra instrukcja obsługi
- + wbudowany program pocztowy
- + brak obsługi MS Windows
- + dość wysoka cena

W skrócie

LAN Opiekun 2.0

Wymagania: PC 386; 2 MB RAM; Novell NetWare 2.x, 3.x, 4.x; ok. 1 MB na dysku (klient)
Producent: Doctor Q, Kraków, tel. (0-12) 13 00 55, fax (0-12) 13 00 11, e-mail: office@doctorq.com
Cena: ok. 975 zł
Uaktualnienie: ok. 305 zł



Arcada Backup 1.1

Nocny pracownik

Nie tak dawno, bo w numerze 7/96, opublikowaliśmy przegląd programów archiwizacyjnych, a już pojawiła się kolejna okazja, by wrócić do tego tematu. Oto bowiem firma Arcada, wykupiona przez Seagate'a, wypuściła na rynek nowy backup taśmowy przeznaczony dla środowiska Windows 95 – *Arcada Backup 1.1*. W pudełku znajdują się dwie dyskietki instalacyjne wraz z instrukcją obsługi w języku angielskim. Proces instalacji nie wymaga ingerencji ze strony użytkownika; program sam rozpoznaje podłączone do komputera streamery i automatycznie się konfiguruje. Jak podaje producent, Arcada Backup obsługuje 307 typowych napędów taśmowych takich producentów, jak Archive, Conner, Colorado Memory Systems, Exabyte, Hewlett-

-Packard, IBM, Iomega, Mountain, Wangtek, Summit i ADIC.

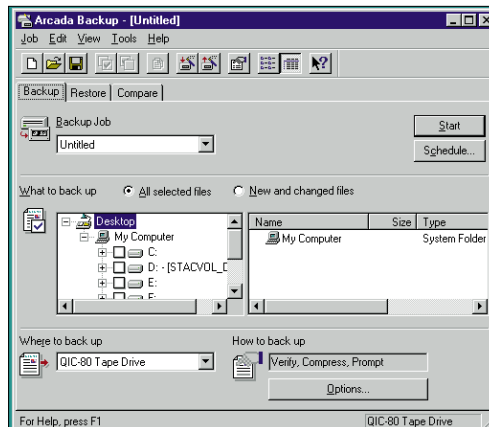
Przy pierwszym kontakcie z aplikacją zwraca uwagę nadzwyczajną łatwość jej obsługi. Dzięki prowadzącym użytkownika za rękę kreatorom i pomocy online można natychmiast przystąpić do pracy. Arcada zerwała ze standardem backupu Microsoftu, działającym na zasadzie „zrób i zapomnij”. Każda wykonywana operacja zapisywana jest na dysku w formie zadania, które następnie można wywołać, powtórzyć lub skasować, co pozwala na zautomatyzowanie wykonywanych czynności.

Po kliknięciu myszą ikony właściwego kreatora, wybraniu plików do archiwizacji i zapamiętaniu zadania, program rozpoczyna realizację swojej najważniejszej funkcji. Można zdecydować się np. na

wykonywanie backupu cotygodniowego lub comiesięcznego całości danych oraz codziennego, zawierającego wyłącznie zmienione lub nowe zbiory. Po wykonaniu każdej kopii na taśmie Arcada Backup sprawdza jakość zapisu, porównując go z oryginałem. Następnie tworzy raport zawierający m.in. sumaryczną wiel-

kość kopiowanych plików przed i po kompresji. Do programu dołączono także terminarz, pozwalający na automatyczne wykonywanie na taśmach kopii o określonej przez użytkownika porze. W tym przypadku aplikacja uruchamiana jest zawsze wraz ze startem systemu. O podanej godzinie program uaktywnia się i wykonuje zleconą wcześniej pracę.

W preferencjach dotyczących całego programu decydujemy o domyślnym trybie pracy. Zdefiniować można takie parametry, jak rodzaj kompresji (maksymalna lub najszybsza), automatyczne dodawanie kolejnych kopii zapasowych lub nadpisywanie



Tworzenie kopii zapasowych za pomocą programu Arcada Backup znacznie ułatwiają tzw. kreatory

netViz 2.5a



Powrót mistrza

W numerze 11/95 znalazł się opis pakietu *netViz 1.2*, służącego do dokumentowania sieci. Niedawno pojawiła się najnowsza wersja (2.5a) tego doskonałego narzędzia. Pierwszą zauważalną cechą nowej wersji jest znaczny wzrost objętości – pełna instalacja wymaga około 60 MB przestrzeni dyskowej. Jest to efekt radykalnego rozbudowania biblioteki obiektów (ponad 500 urządzeń) i map (ponad 400). Większość komponentów można wykorzystać wprost z CD-ROM-u, nie instalując ich na dysk. Sam program zajmuje niewiele ponad 3,5 MB, trzeba też zarezerwować miejsce na filtry graficzne.

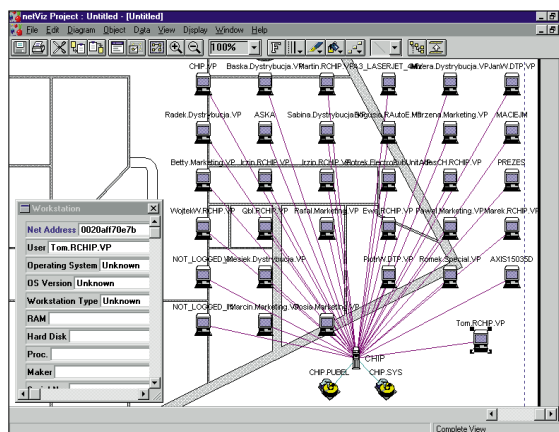
Pakiet jest niezwykle przyjazny dla użytkownika. Dołączono m.in. 6 krótkich „filmów”, pokazujących krok po

kroku podstawowe i najciekawsze techniki pracy z *netVizem*. Najistotniejszą nowością jest funkcja **Discover NetWare Nodes**, dzięki której pakiet przejmuje jeden z dotychczasowych obowiązków administratora sieci. *netViz* potrafi bowiem znaleźć w sieci informacje o serwerach (nazwa, wersja systemu), użytkownikach (nazwa, numer karty sieciowej, system operacyjny) oraz woluminach (nazwa, pojemność). Dane są wpisywane we wskazane wcześniej pola odpowiednich obiektów. Funkcja współpracuje z 16- i 32-bitowym klientem sieci NetWare dla Windows

i Windows 95. Wykrywane są tylko obiekty aktywne w sieci w danej chwili, więc auto-detekcję należy czasem

(np. modemów) należących do dwóch różnych struktur wyższego rzędu (np. sieci lokalnych w dwóch różnych miastach) spowoduje powstanie połączenia pomiędzy obiektami symbolizującymi owe sieci. Rozbudowano też funkcje edycyjne; np. ułożenie kilkunastu obiektów w kształcie elipsy czy macierzy wymaga teraz zaledwie kilku kliknięć myszką.

Odpowiedzią na lawinowy wzrost popularności WWW jest możliwość eksportu dokumentu wprost do formatu HTML 3.0 z zachowaniem struktury dokumentu. Dla zaawansowanych użytkowników jeszcze przydatniejszy okazać się może *nDK – netViz Developer Kit for OLE 2.0 Automation*, czyli interfejs



Po wykryciu przez netViz aktywne w sieci obiekty pozostaje poukładanie ich na planie pomieszczenia

powtórzyć kilka razy, by „przylapać” wszystkich użytkowników.

Nowością jest hierarchiczne dziedziczenie połączeń. Połączenie dwóch obiektów



znajdujących się na taśmie backupów. Istnieje również możliwość zabezpieczenia archiwizowanych zbiorów hasłem.

Arcada Backup czyta nie skompresowane kopie wykonane backupem systemowym. Niestety, proces odwrotny jest niemożliwy. Podczas testów wystąpiło powtarzające się zjawisko „padania” programu, jeśli na kasecie z istniejącymi plikami stworzonymi przez Microsoft Backup dopisano kolejne za pomocą Arcada Backup. Jeżeli jednak kasetę sformatuje się przy użyciu opisywanego programu i tworzy za jego pomocą kopie na taśmie, nie ma najmniejszych problemów. Na wolnym napędzie Colorado Jumbo nie zauważono widocznego przyspieszenia pracy w stosunku do systemowego konkurenta. Używając nowoczesnego streamera DAT uzyskuje się transfer do 30 MB/min. Wbudowany kompresor „ściśnął” 30 MB danych do 18 MB, PKZip uzyskał jednak lepszy efekt – 14 MB.

programowy (API), pozwalający na sterowanie netVizem z poziomu aplikacji w Visual Basicu czy Delphi i tworzenie w ten sposób własnych rozszerzeń pakietu. Na dyskietkach z uaktualnieniem znajduje się „KONSOLA” – przykładowa aplikacja demonstrująca wykorzystanie tego interfejsu. Dodatkowo dystrybutor wzbogacił pakiet o zestaw map konturowych Polski i województw. Należy także wspomnieć o wprowadzonej już w wersji 2.0 możliwości pracy z tabelarycznym widokiem danych, który podczas uzupełniania dużej ilości informacji jest znacznie wygodniejszy od graficznego.

Dokumentacja pakietu jest wzorem godnym naśladowania. 450-stronicowa księga rozpoczyna się obszernym wprowadzeniem w założenia i podstawy obsługi programu. Każdy z rozdziałów omawiających detale poszczególnych grup funkcji otwiera „minimal” – zestawienie najpo-

- bardzo wygodny interfejs użytkownika**
- możliwość automatyzacji pracy**
- brak wersji polskiej**
- kłopoty z wykorzystaniem kopii stworzonych za pomocą MS Backup**
- współpraca wyłącznie z napędami taśmowymi**

W skrócie

Arcada Backup 1.1

Wymagania: PC 386; 8 MB RAM; Windows 95; 2 MB na dysku
Producent: Seagate Software, USA, <http://smg.seagate.com>
Dostarczył: Polcom, Kraków, tel. (0-12) 36 71 77, fax (0-12) 37 60 62, e-mail: office@polcom.krakow.pl, <http://www.cyfronet.krakow.pl/com/polcom>
Cena: ok. 290 zł

Arcada Backup, ze swymi mechanizmami automatyzującymi tworzenie kopii zapasowych, wydaje się produktem przeznaczonym dla rynku SOHO. Wątpliwe jednak, by domowi użytkownicy byli skłonni zapłacić za niego żadaną sumę.

Witold Kamienobrodzki

- połączenie schematu sieci z bazą danych**
- autodetekcja obiektów sieci NetWare**
- intuicyjna obsługa**
- brak polskiej wersji**

W skrócie

netViz 2.5a

Wymagania: PC 386; 4 MB RAM; Windows 3.x; 7-65 MB miejsca na dysku
Producent: Quyen Systems, USA, <http://www.quyen.com>
Dostarczył: KERN Communications Systems Poland, Warszawa, tel. (0-22) 31 93 02, fax (0-22) 659 30 40, e-mail: kern@medianet.com.pl, <http://www.medianet.com.pl/~kern>
Cena: ok. 3000 zł
Uaktualnienie: bezpłatne

trzebniejszych poleceń. Nie zabrakło także indeksu i słowniczka pojęć oraz bezcennego w codziennej pracy „quick reference” z zestawieniem wszystkich komend i ikon graficznych z paska narzędzi.

Tomasz Czarnecki

Moja Firma 4.0

Ujarzmić Excela

Programiści firmy BRIT podjęli się trudnego zadania, polegającego na zmuszeniu arkusza kalkulacyjnego Excel, aby zachowywał się jak księga przychodów i rozchodów. Nielatwa i niewątpliwie wyczerpująca praca zaowocowała powstaniem aplikacji,

sprzedaży w strukturze VAT, ewidencji wyposażenia, rozliczaniu przejazdów służbowych, wystawianiu i ewidencjonowaniu faktur i rachunków uproszczonych oraz generowaniu całej kolekcji wydruków. Zapewniono możliwość prostego wyszukiwania da-

Moja Firma 4.0: pełny WYSIWYG – co na ekranie, to na wydruku

której nie powstydziliby się niejeden projektant pracujący z typowymi narzędziami do obsługi baz danych.

Program *Moja Firma* przeznaczono dla małych firm rozliczających się z fiskusem na zasadzie księgi przychodów i rozchodów. Aplikacja jest zbiorem makr i arkuszy Excela 4.0 (może być 5.0 lub 7.0) i wymaga jego obecności na dysku twardym. Do dyskietek instalacyjnych dołączono bardzo szczegółową instrukcję obsługi.

Po przeprowadzeniu standardowej procedury instalacyjnej można zająć się parametryzacją firmy oraz zdefiniowaniem kilku niezbędnych słowników i podstawowych danych powtarzających się na wydrukach. Później przychodzi czas na otwarcie księgi. Program potrafi realizować zdecydowaną większość operacji księgowych, począwszy od obsługi rejestrów VAT z automatycznym przenoszeniem do księgi, skończywszy na

nych w księdze oraz zaawansowane metody przeszukiwania arkuszy kontrahentów i transakcji, skutecznie obsługujące typowe zapytania użytkowników. Dodatkowy moduł odpowiada za plance, tzn. sporządza i ewidencjonuje w księdze umowy-zlecenia i o dzieło oraz generuje formularze ZUS i PIT. Dołączono również funkcje obsługi prostego magazynu, w pełni współpracujące z księgą. Niestety, program nie ma wydzielonej procedury obsługi dokumentów SAD, które trzeba księgować „na piechotę”.

Wykorzystanie Excela jako podstawy działania aplikacji ma swoje dobre i złe strony. Główną zaletą takiego rozwiązania jest niewątpliwie bardzo duża popularność arkusza wśród potencjalnych klientów. Pierwsze kroki z programem wykonywane są intuicyjnie i nie wymagają



wielkiego doświadczenia informatycznego. Odpowiednio zaprojektowane arkusze nie pozwalają na zapis w niewłaściwych komórkach, a jednocześnie obraz na ekranie dokładnie odzwierciedla wydruk. Duża liczba klawiszy sterujących sprawia, że w zasadzie można zapomnieć o myszy. Jeden ze skrótów klawiaturowych przełącza menu aplikacji na standardowe menu Excela, ułatwiając manipulowanie arkuszami.

Mimo szczerzego podziwu dla autorów programu, trzeba sobie jasno powiedzieć, że Excel nie jest przeznaczony do tworzenia baz danych. Trudno ocenić, jak szybko będzie przebiegać obsługa dużych ilości danych, skoro brakuje plików indeksowych. Brakuje także integralności danych – po wykryciu pomyłki w zapisie do słownika, należy ręcznie sprawdzić i poprawić wszystkie wystąpienia błędów w księgach i rejestrach. Te uwagi nie powinny jednak w istotny sposób wpłynąć na pozytywną ocenę omawianej aplikacji.

Właściciele biur rachunkowych zainteresuje informacja, że istnieje odmiana programu o nazwie *Moje Biuro*, pozwalająca założyć do 100 ksiąg. Pakiet kosztuje 699 zł. Obydwa programy dostępne są w wersjach demonstracyjnych.

Romuald Gnitecki

W skrócie

Moja Firma 4.0

Wymagania: PC 386, 8 MB RAM; Windows 3.1x, Microsoft Excel 4.0 lub wyższy, 4 MB na dysku
Producent: BRIT, Rybnik, tel. (0-36) 281 62 w. 397, fax (0-36) 281 62 w. 399, e-mail: nowa@netkat.com.pl
Cena: 449 zł (548 zł wersja wielostanowiskowa)

- + intuicyjna obsługa
- + bogaty zestaw funkcji księgowych
- + możliwość pracy w sieci
- + wymaga Excela
- + „ręczna” obsługa dokumentów SAD
- brak integralności danych

Virus Buster 4.84.04



Australijski desant

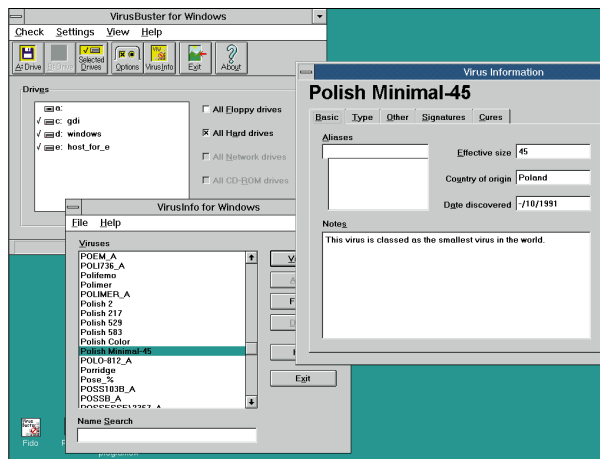
Zarazki kryją się wszędzie – telewizyjna reklama środków czyszczących ostrzega nie tylko gospodynie domowe, lecz także użytkowników komputerów. Wirtualne drobnoustroje mogą przecieć czać się pod maskami również naszych elektronicznych maszyn, gotowe w każdej chwili do ataku. O rosnącym, jak najbardziej rzeczywistym zagrożeniu i sposobach jego zwalczania pisaliśmy w maju (CHIP 5/96), kiedy to przedstawiliśmy analizę trzynastu pakietów antywirusowych. W bezwzględnej wojnie z komputerowymi mikroorganizmami spieszą nam na pomoc również Australijczycy, oferując swoją broń o nazwie *Virus Buster*, co w swobodnym tłumaczeniu oznacza pogromcę wirusów.

Udostępnione nam oprogramowanie przeznaczone jest dla systemów DOS i Windows 3.1x/95, jednak producent posiada w swej ofercie wersje dla OS/2 i Windows NT. Do pakietu dołączona jest instrukcja w języku angielskim, objaśniająca nie tylko podstawy obsługi programu, lecz także jego budowę, sposoby rozmnażania i wykrywania wirusów oraz innych „paskudztw” (bakterii itp.). Podczas instalacji możemy napotkać tylko jedną przeszkodę: wersja dosowa żąda „czystej”, niezawirusowanej dyskietki systemowej, której, zgodnie z prawami Murphy’ego, oczywiście nie posiadamy.

Przy pierwszym uruchomieniu program przeczesuje zawartość dysku twardego w poszukiwaniu swych ofiar, posługując się przy tym kilkoma

algorytmami. Poza zwykłym skanowaniem używa oryginalnej techniki zwanej „see through” – która pozwala na bezpieczne rozkodowanie zaszyfrowanego wirusa. Wykorzystuje także zaawansowaną metodę heurystyczną (umożliwia wykrycie wirusów powstałych już po ostatnim uaktualnieniu danych). Przeszukiwać można zarówno wiele dysków naraz, jak i pojedyncze pliki, a wyniki przedstawiane są w postaci raportu.

Aktywnym sposobem zabezpieczenia jest rezydentny program *VBTSR* (zajmuje tylko 0,5 KB), który nadzoruje pracę komputera i m.in. chroni go przed dokonaniem zmian w sektorze startowym (boot sector) lub w plikach, a także przed tzw. wirusami „ryjającymi”. *BootChecker* sprawdza „czystość” sektora startowego



Z dołączonej do pakietu Virus Buster bazy danych o wirusach można dowiedzieć się, że najkrótszy wirus na świecie pochodzi z Polski

i tablicy partycji jeszcze przed załadowaniem systemu operacyjnego, potrafi też zablokować dostęp do dysku twardego za pomocą hasła. Program do zliczania sum kontrolnych pozwala na zapamiętanie długości, daty powstania oraz umiejscowienia plików na

- + duża szybkość działania
- + kilka poziomów ochrony
- + wykrywanie makrowirusów
- + wieloplatformowość
- brak możliwości przeszukiwania archiwów
- „dziurawy” system pomocy
- brak dyskietki systemowej
- brak wersji polskiej

W skrócie

Virus Buster 4.84.04

Wymagania: PC 286, 640 KB RAM (DOS 3.1); PC 386, 4 MB RAM (Windows 3.1x); 1 MB na dysku
Producent: Leprechaun, Australia, <http://www.leprechaun.com.au>, e-mail: sales@leprechaun.com.au
Cena: brak danych

„twardzieli” (infekcja powoduje zmianę tych wartości). Virus Buster dla Windows wyposażony jest dodatkowo w narzędzie do usuwania makrowirusów, które do niedawna potrafiły spędzać sen z powiek wszystkim użytkownikom Worda czy Excela.

Zastanawiająca jest duża

rozbieżność w liczbie rozpoznawanych mikrobów pomiędzy wersją dosową (6253) a „okienkową” (ok. 4500), co znajduje swoje odzwierciedlenie w skuteczności ich wykrywania: 64,6% i 54,6% (test przeprowadzono na redakcyjnej bazie 240 wirusów). Są to

dość przeciętne osiągi, lecz biorąc pod uwagę funkcjonalność i szybkość australijskiej aplikacji, a przede wszystkim rosnącą popularność Internetu, może być ona doskonałym uzupełnieniem istniejącego już systemu zabezpieczeń. Żaden program antywirusowy nie zapewni nigdy stuprocentowej ochrony, najlepiej więc używać kilku różnych środków zabezpieczających naraz. Jak w życiu.

Bartosz Senger